



„Tworzenie tradycji” w rodzimowierczych związkach wyznaniowych

Krystian Mesjasz

“Creating tradition” in Slavic Neopagan Groups

Abstract

This article describes the process of forming traditions in Slavic neopagan religious groups as a fundamental element constituting the identity of the community’s members. The lack of source materials means that modern Slavic rituals and ceremonies are often more ideas and variations on a theme than actual reconstructions of pagan festivities. Imagined communities (Hobsbawm), which include neopagan movements, are involved in practices of a symbolic and ritual nature which aim to create historical continuity. In this case, tradition (Shils) is treated instrumentally. Its various parts are preserved not because of their supposed ancientness, but because they are seen as deserving of the name of tradition. In this way, tradition is continued, transformed and applied to the dimensions of modern life.

Key words: new religious movement, neopaganism, the invention of tradition, tradition

Słowa kluczowe: nowe ruchy religijne, neopogaństwo, wspólnoty wyobrażone, tradycja

Neopogaństwo etniczne jest systemem wierzeń odnoszącym się do przedchrześcijańskich religii etnicznych określonych wspólnot zamieszkujących ten sam obszar kulturowy. Rodzimowierstwo słowiańskie jest terminem węższym, odnoszącym się przede wszystkim do tradycyjnych wspólnot słowiańskich. Można określić je jako zespół poglądów oparty na mitologii słowiańskiej z zachowaniem i kultywowaniem obyczajów wspomnianych grup¹. Współcześni rodzimowiercy swoje inspiracje czerpią nie tylko z wierzeń funkcjonujących wśród Słowian, ale też z późniejszych elementów folkloru ludowego, którego pierwotne elementy odnaleźć można w obrzędach dawnych pogan. Po wiedzę na temat dawnych rytuałów i obrzędów sięgają również do innych wierzeń etnicznych występujących przed chrześcijaństwem (germańskich, pruskich czy bałtyckich). Z racji tego, że plemiona te zamieszkiwały lub

¹ Zob. L. Pełka, *Współczesne neopogaństwo słowiańskie (rodowody – doktryna – kult)*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3/4, s. 115–133.

graniczyły z terenami dzisiejszej Polski, wiele treści kulturowych, zwyczajów i elementów mitologii przenikało się między nimi. Podobne spojrzenie na kwestie związane z naturą i egzystencją pozwalają rodzimowiercom adaptować niektóre wzory.

Sam termin neopogaństwo jest szeroki i odnosi się do wszelkich prądów religijnych, które zawierają elementy charakterystyczne dla pogaństwa, takie jak politeizm czy panteizm. Nie muszą one jednak zawierać żadnej ciągłości historycznej, czego doskonałym przykładem jest wicca². Religie neopogańskie często w sposób eklektyczny i synkretyczny czerpią z różnych systemów wierzeń, tworząc całkowicie odrębne i autonomiczne systemy religijne.

Rodzimowierstwo słowiańskie swoją genezę wywodzi bezpośrednio ze źródeł prasłowiańskich. To one są podstawą całej kosmogonii, obrzędów, rytuałów i tradycji pielęgnowanych w obrębie poszczególnych związków wyznaniowych. Nasuwa się pytanie: czy możliwe jest zrekonstruowanie religii sprzed tysiąca lat, zachowując jej sens i znaczenie? Każdy system wierzeń ewoluuje, dostosowując się lepiej lub gorzej do współczesnych przemian cywilizacyjnych. Współczesny sposób widzenia i rozumienia świata nie odpowiada konstrukcjom mentalnym dawnych Słowian. Należy jednak pamiętać, że każda religia, odnosząc się do sfery sacrum, bazuje na uniwersalnych archetypach zawartych w nieświadomości zbiorowej³.

Obrzędy rodzimowiercze

Omawiane zjawisko, charakterystyczne dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej, można zakwalifikować do politeizmu. Bogowie tworzący panteon mają ściśle przyporządkowane miejsce w kosmogonicznej hierarchii. W pewnych aspektach rodzimowierstwo słowiańskie przypomina henoteizm⁴, w którym to spośród wielu bogów dominuje jeden najwyższy – Świętowit. Pozostałe bóstwa są pomniejszymi, podporządkowanymi istotami, odzwierciedlającymi pewne aspekty sił natury. Dlatego też fundamentalnym założeniem światopoglądu rodzimowiercy jest panteizm, utożsamiający każdy element świata natury z najwyższym, bezosobowym Bogiem. Ważnym aspektem rodzimowierstwa jest odrzucenie chrześcijaństwa jako narzuconego i obcego dla Słowian – rozumianych jako konkretna grupa kulturowa i wyznaniowa. Odrzucenie to nie przybiera formy całkowitej negacji lub buntu. Kwestionuje się takie doktryny jak pojęcie grzechu czy koncepcje piekła, ponieważ takowe w systemie wierzeń słowiańskich nie istniały. Nie oznacza to jednak, że kwestie moralne i pod-

² Powstała w latach czterdziestych XX w. inicjacyjna religia misteryjna odnosząca się do tradycji pogańskich. Jest to współczesna forma czarostwa, której istotnym elementem jest magia ceremonialna i czczenie natury ukrytej pod postacią Potrójnej Bogini i Rogatego Boga uosabiających dwa uzupełniające się, przeciwstawne bieguny wszechświata. Zob. O. Majda, *Wstęp* [w:] G. Gardner, *Współczesne czarownictwo*, Warszawa 2010.

³ J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, Poznań 1997, s. 23.

⁴ *Religie świata. Encyklopedia*, J. Rawicz, Z. Bydlińska-Czernuszczyk, M. Lizut, J. Turnau, E. Jewdokimow, W. Gorlewski (red.), Kraków 2005, s. 306; K. Jarkiewicz, *Źródła mentalne ponowoczesnej religijności w dyskursie antropologicznym* [w:] *Globalizacja w kulturze. Upowszechnienie czy uproszczenie?*, B. Bodzioch-Bryła, R. Szczepaniak, K. Walczyk (red.), Kraków 2011, s. 328.

stawy życia społecznego w rodzimowierstwie nie istnieją. Kładzie się w nich większy nacisk na odpowiedzialność za własne czyny; haniebny występek odpokutować można godną postawą oraz prawym czynem⁵.

Obecnie istnieją w Polsce trzy formalnie zarejestrowane, rodzimowiercze związki wyznaniowe wpisane do rejestru wyznań i kościołów MSWiA, które w swych założeniach i doktrynach odnoszą się do etnicznej religii Słowian. Należą do nich: Rodzimy Kościół Polski (rejestracja 1995 r., siedziba w Warszawie), Rodzima Wiara (rejestracja 2000 r., siedziba we Wrocławiu) oraz Zachodniosłowiański Związek Wyznaniowy „Słowiańska Wiara” (rejestracja 2009 r., siedziba w Opolu). Istnieje również wiele nieformalnych grup o charakterze rodzimowierczym, jak na przykład Wspólnota Śląskich Rodzimowierców „Watra”, Zakon Zadrugi „Północny Wilk”, Grupa Obrzędowa WiD. Ruchy te posiadają wielu sympatyków, którzy nie są zrzeszeni w żadnej organizacji ani stowarzyszeniu. Niezwykle trudno jest podać konkretną liczbę słowianowierców, ponieważ nie prowadzono dotąd żadnych formalnych statystyk.

Działalność omawianych ruchów, oprócz wskrzeszania dawnej kultury Słowian, skupia się przede wszystkim na obchodach świąt związanych z cyklem pór roku, które uosabiają cykl narodzin, życia i śmierci odzwierciedlony w naturze. Należą do nich: Jare Gody (21 marca), Noc Kupały (22–23 czerwca), Święto Plonów (23 września), Szczodre Gody (22–23 grudnia)⁶. To w naturze i jej przejawach (siłach) dopatrują się pierwiastka boskiego jako formy manifestacji działalności bogów. Bóg jest bytem bezosobowym, wymykającym się ludzkiemu poznaniu. Pomniejsi bogowie stanowią poszczególne aspekty natury (Boga), a zarazem to w niej się przejawiają (np. Swaróg – bóg słońca i ognia, Mokosz – bóstwo ziemi i urodzaju). Obrzędy i rytuały powstałe na ziemiach polskich są dla rodzimowierców bardziej naturalne, a przez to lepiej przemawiają do ich wyobraźni. Partycypacja w obrzędach ukazuje identyfikację i akceptowalność tych samych wartości, a ich celebrowanie pozwala na zbiorową ekspresję uczuć i pogłębia więź między członkami wspólnoty.

Innym ważnym komponentem rodzimowierczego światopoglądu jest oddawanie szacunku i czci przodkom, czego wyrazem jest obchodzenie dwa razy w roku Święta Dziadów. Przywiązanie do takich wartości powoduje, że przyroda i patriotyzm są ważnymi filarami rodzimowierczej wiary⁷. Oprócz głównych świąt obchodzone są pomniejsze, związane z lokalnymi tradycjami. Do bardziej powszechnych zaliczyć można postrzyżyny (inicjacyjny rytuał wejścia w okres dorosłości, polegający na rytualnym obcięciu włosów i nadaniu imienia chłopcom) oraz swadźbę (obrzędek zawarcia związku małżeńskiego).

Podczas odprowadzanych obrzędów pojawiają się elementy wywodzące się zarówno z tradycyjnych słowiańskich rytuałów, jak i będące różnymi wariacjami na ich temat. Do tradycyjnych elementów występujących podczas świąt z pewnością zaliczyć

⁵ R. Wilkowski, *Neopogaństwo, rodzimowierstwo i pseudorodzimowierstwo*, „Gniazdo – rodzima wiara i kultura” 2009, nr 2/7, <http://interia360.pl/kultura/arttykul/neopoganstwo-rodzimowierstwo-i-pseudorodzimowierstwo-cz-ii,24569> [dostęp: 17.04.2013].

⁶ <http://pl.paganfederatoin.org/czym-jest-poganstwo/rodzimowierstwo-slowianskie/> [dostęp: 17.04.2013].

⁷ A. Krzemińska, *Powrót do religii przodków. Między Jaryłą a Kupałą*, <http://www.polityka.pl/na-uka/czlowiek/1515598,1,powrot-do-religii-przodkow.read> [dostęp: 17.04.2013].

można obecność żerców (wołchów), którzy pełnią funkcję kapłanów prowadzących obrzędy. Istotne znaczenie nadaje się żywiolom, posiadającym sakralne znaczenie, czego przykładem jest skakanie przez ogniska podczas Nocy Kupały w celu oczyszczenia i ochrony przed złem. Ważnym elementem są obiady, czyli ofiary dla bogów lub przodków w postaci miodu, kaszy, chleba lub piwa. Naturalną rzeczą jest symboliczne odtwarzanie czasu mitycznego, będącego powrotem do czasu początku (czasu sakralnego). Taką funkcję pełni odgrywanie i przypominanie mitów, czego doskonałym przykładem jest cykliczne odtwarzanie scen walki⁸ pomiędzy bogiem piorunów Perunem a Żmijem, złym duchem chcącym zakłócić ład wszechświata. Poprzez jego unicestwienie natura znowu może się odrodzić na wiosnę.

Innym przykładowym elementem jest usypywanie podczas rytuałów kręgów z soli, które oddzielają sferę sacrum od profanum oraz odganiają złe moce. Wielokrotnie podczas obrzędów wznosi się rytualne toasty (zdrawice), a uczestnicy wspólnie dzielą się chlebem i miodem. Obchodzone święta często kończą się ucztą i wspólnymi radosnymi zabawami zwanymi „igryszcza – biesiada” (składają się na nie m.in. taneczne korowody, przeciąganie liny, wróżby) pełniącymi funkcje rozrywkowe i integrujące. To tylko niektóre tradycyjne elementy, zaadaptowane do współczesnych obrzędów neopogańskich, ukazujące jednak doskonale bogactwo kultury naszych przodków.

Ponieważ istnieje bardzo mało źródeł pisanych, ruchy rodzimowiercze, odtwarzając kulturę i tradycję dawnych Słowian, posilkują się przede wszystkim źródłami archeologicznymi⁹. Rozwój metodologii i wiedzy z tego zakresu pozwala na lepszą interpretację przedmiotów zdobytych w ramach badań archeologicznych, związanych z różnymi sferami życia plemion słowiańskich. Innym źródłem wiedzy jest folklor pochodzący z obszarów całej Słowiańszczyzny, w którym zachowały się elementy pogańskich tradycji. Chrystianizacja polskich ziem przebiegała stopniowo, dlatego też to w kulturze ludowej rodzimowiercy odnajdują inspiracje dla swych praktyk religijnych. Jak wskazuje Andrzej Szyjewski:

Słowianie należeli do kultur tradycyjnych, w których nie da się wyodrębnić dziedziny religijnej, gdyż całe ich życie było religią przesiąknięte. Dlatego też tak zwany folklor, twórczość ludowa różnych ludów słowiańskich, choć w swych wytworach może być bardzo współczesny, to jednak przechowuje pewne archaiczne sposoby wartościowania rzeczywistości i metody jej opisu, tym samym może więc stanowić jedno ze źródeł odczytania algorytmów myślenia¹⁰.

Brak źródłowych materiałów nie pozwala jednoznacznie ustalić, czy obchodzone przez rodzimowierców święta faktycznie wyglądały w taki właśnie sposób. Słowianie całą wiedzę o świecie przekazywali ustnie, dlatego wierne odtworzenie tradycyjnych obrzędów jest niemożliwe. Pomimo iż obecnie w znacznej części są one wyobrażeniami i wariacjami na temat tego, co było, członkowie ruchów starają się odtwarzać je możliwie jak najwierniej.

⁸ Interesujący materiał empiryczny w postaci zdjęć ze świąt Jarych Godów znajduje się na oficjalnej stronie Zachodniosłowiańskiego Związku Wyznaniowego „Słowiańska Wiara”, www.rodzimawiara.pl, w zakładce: Galeria.

⁹ Zob. H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1979.

¹⁰ A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003, s. 13.

Rodzimowierstwo jako wspólnoty wyobrażone

W okresie modernizmu tradycja nie była traktowana jako część teraźniejszości, ale wyłącznie jako element przeszłości. W epoce ponowoczesnej dzięki procesom gwałtownej zmiany i konwergencji życia społecznego tradycja została urefleksyjniona¹¹. Stała się świadomym dyskursem, a nie mechanicznym powtarzaniem konkretnych czynności zapewniającym jej ciągłość i trwałość. Refleksyjność ta pozwala zastanowić się nad elementami tradycji i przyjmować te, które odpowiadają naszym habitusom. Zjawiska związane z procesem globalizacji (rozumianej jako homogenizujący wpływ wzorców narzucanych przez społeczeństwa zachodnie) i glocalizacji uczyniły z tradycji, w tym tradycji kultur lokalnych, przedmiot szczególnie zainteresowania. Zaczęto pojmować ją jako zestaw narracji, artefaktów i obrazów reprezentacji symbolicznych na temat określonej kultury¹². Powstałe praktyki, rytuały i obrzędy słowiańskie stały się przedmiotem symbolicznej reprezentacji świata dawnych Słowian, który jest refleksyjnie utwierdzany, pielęgnowany i modyfikowany przez konkretną zbiorowość na jej potrzeby.

Rodzimowiercy słowiańscy traktują tradycje jako zjawisko dynamiczne – proces umożliwiający odtwarzanie treści i form kulturowych, który w konsekwencji może się przyczynić do przemian w życiu społecznym i kulturowym. Jest to tradycja pojmowana w rozumieniu amerykańskiego socjologa Edwarda Shilsa, według którego są to wszelkie wytwory ludzkiej myśli i wyobraźni uznawane za „warte utrwalania i powtarzania, zgodnie z istniejącym w kulturze wzorcem”¹³. W standardowych definicjach tradycji istotną jej cechą jest: ciągłość, powtarzalność lub dawność. U Edwarda Shilsa:

akcentowane jest intencjonalne traktowanie przez ludzi pewnych przekazów kulturowych jako starych i godnych miana tradycja. W takim ujęciu tradycją są po prostu treści i formy kulturowe, które uważa się za warte utrwalania i odtwarzania z uwagi na ich domniemaną dawność, niezależnie od tego, czy – obiektywnie rzecz biorąc – cechuje je ciągłość i trwałość, czy, przeciwnie, brak im obu tych cech, gdyż powstały dopiero niedawno¹⁴.

Jerzy Szacki natomiast ujmował tradycję na trzech poziomach analizy – czynnościowo jako „transmisję społeczną”, czyli treści kulturowe przekazywane z pokolenia na pokolenia; przedmiotowo jako „dziedzictwo społeczne”, czyli treści składające się na pojęcie tradycji. Badacz ten największy nacisk kładł jednak na podmiotowe podejście jako sposób odnoszenia się jednostek do dziedzictwa kulturowego, co wiąże się ze świadomym nastawieniem do pojęcia „tradycji”¹⁵. Jak słusznie wskazuje

¹¹ A. Giddens, *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym*, „Krytyka Polityczna”, nr 9–10, s. 354.

¹² M. Lubaś, *Tradycjonalizacja kultury. O zaletach i ograniczeniach koncepcji tradycji wymyślonych* [w:] *Tworzenie i odtwarzanie kultury. Tradycja jako wymiar zmian społecznych. Studia z dziedziny antropologii społecznej*, red. G. Kubica, M. Lubaś, Kraków 2008, s. 42.

¹³ E. Shils, *Tradycja* [w:] *Tradycja i nowoczesność*, J. Kurczewska, J. Szacki (red.), Warszawa 1984.

¹⁴ M. Lubuś, *Wprowadzenie. Tradycja a zmiana społeczna* [w:] *Tworzenie i odtwarzanie kultury...*, s. 10.

¹⁵ J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 97–98.

Marcin Lubaś, podejście to jest najbardziej zbliżone do koncepcji Edwarda Shilsa. W rodzimowierczych ruchach wyznaniowych ich członkowie podporządkowują swoją działalność tradycji, ujętej szeroko jako wytwory materialne, obyczaje i rytuały związane z różnymi aspektami życia dawnych Słowian. To, co jest uważane za tradycyjne, staje się takie dzięki wspólnocie, która nadaje jej takie miano. Kontakt z dziedzictwem przodków jest elementem głębokiego namysłu, jest również poddany wartościowaniu. Tradycja jest tutaj traktowana instrumentalnie, jako sposób nawiązania kontaktu z przeszłością. Staje się ona aktywnie kontynuowana, przekształcana i dostosowywana do współczesnych wymiarów życia. Przykładem tego jest świadomy sposób odrzucania przez rodzimowierców wszelkich wpływów chrześcijańskich, które w dużej mierze ukształtowały polską tożsamość, kulturę i system aksjonormatywny, jako zewnętrznych, narzuconych siłą i nieadekwatnych dla słowiańskich grup kulturowych.

Wszelkie ruchy neopogańskie doskonale wkomponują się w konstrukt teoretyczny nazwany „tradycjami wymyślonymi”. Po raz pierwszy termin ten pojawił się w pracy *The Invention of Tradition* pod redakcją Erica Hobsbawma i Terenca Ragera. Są to:

ustanowione w niedalekiej przeszłości lub w chwili obecnej zestawy praktyk symbolicznych i rytualnych mające na celu wszczęcie określonych norm i wartości na zasadzie repetycji (powtarzania), co automatycznie wytwarza u uczestników poczucie ciągłości między terażniejszością a jakimś okresem z przeszłości¹⁶.

Obzędry rodzimowiercze są dokładnie takim zestawem praktyk symbolicznych i rytualnych. Koncentracja poszczególnych związków wyznaniowych na celebrowaniu świąt ma na celu nawiązanie kontaktu z przeszłością.

Tradycje wyobrażone (*invented traditions*) mają określać zbiór praktyk, zazwyczaj regulowanych przez otwarcie lub milcząco zaakceptowane zasady i rytuały o charakterze symbolicznym, mające na celu wdrażanie pewnych wartości i normy zachowania poprzez powtarzanie, co automatycznie implikuje nieprzerwany związek z przeszłością historyczną¹⁷.

Pierwotnie koncepcja ta służyła konstruowaniu tradycji na potrzeby powstających państw narodowych i uwierzytelniania ich ciągłości z przeszłością. Doskonałym przykładem tego rodzaju tworzenia i wynajdywania tradycji są ruchy neopogańskie¹⁸. Skonstruowanie określonej wizji przeszłości uprawomocnia w ten sposób obecną egzystencję danej grupy.

¹⁶ M. Lubaś, *Tradycjonalizacja kultury...*, s. 35.

¹⁷ *The Invention of Tradition*, E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), Cambridge 1983, s. 1, [za:] *Tworzenie i odtworzenie kultury...*

¹⁸ Korzenie współczesnego rodzimowierstwa sięgają XIX w., gdy w Europie rozpoczęły szerzyć się idee narodowościowe i nacjonalizmy. Polski etnograf Zorian Dołęga-Chodakowski w 1818 r. wydał książkę *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, która stała się podstawą polskiego rodzimowierstwa. Właśnie w epoce polskiego romantyzmu nastąpiło żywe zainteresowanie ludowymi zwyczajami i zwrot do rodzimych tradycji. Zjawisko to zauważamy m.in. w twórczości Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, gdzie nawiązania do wierzeń i lokalnych guseł były ważnym odniesieniem w twórczości literackiej.

Zdaniem Hobsbawma za powstaniem „tradycji wymyślonych” stoją gwałtowane zmiany społeczne związane z modernizacją i rozwojem kapitalizmu. Podczas transformacji dochodziło do zniszczenia lub osłabienia struktury społecznej, dla której panujące tradycje były stworzone. Zrywano w tym okresie z ciągłością kulturową, a tradycje stanowiące wyraz związku z przeszłością zostawały na nowo wymyślone. Przez podobne, gwałtowane przemiany przechodzą obecnie kraje postkomunistyczne Europy Środkowej i Wschodniej. W koncepcji Hobsbawma tradycja jest również traktowana intencjonalnie jako konkretne treści i formy życia kulturowego danej grupy, którym nadano lub dopiero nada się miano cennych i wartych kultywowania. Ma to na celu podkreślenie odrębnej tożsamości narodowej lub etnicznej¹⁹. Nawiązanie do przeszłości i jej rekonstrukcja służą integrowaniu danej wspólnoty, jednocześnie legitymizują określone poglądy, wartości oraz zachowania. Odrzucenie chrześcijaństwa i związanego z nim systemu aksjonormatywnego jest sposobem ustanowienia ciągłości między teraźniejszością a słuszną w wyobrażeniu rodzimowierców przeszłością. W ten sposób tradycja stała się formą legitymizacji rodzimowierczego światopoglądu i nawiązaniem ciągłości między przedchrześcijańską a współczesną Polską. Biorąc pod uwagę, że współczesna polska tożsamość i kultura jest blisko powiązana z wiarą katolicką, jest to bardzo interesujący zabieg.

Według Wojciecha Burszty zjawisko globalizacji doprowadziło do tego, że lokalność (tak może być postrzegane rodzimowierstwo słowiańskie w skali światowej) przestała być czymś naturalnym, a stała się świadomym konstruktem. „Globalne krążenie symbolicznych przekazów kultury wywołuje wszakże proces dokładnie odwrotny, jakim jest poszukiwanie korzeni w czasach, które bywają określone jako «epoka detradycjonalizacji»”²⁰. Polega ona nie tylko na rekonstrukcji kultury lokalnej, ale również na szukaniu ponownego zakorzenienia we współczesnym, homogenizującym się świecie. Rodzimowiercy w tym celu stosują wiele zabiegów, począwszy od prób rekonstrukcji dawnych słowiańskich tradycji po budowanie tożsamości opartej na twórczości artystycznej i sztuce. Wielu ich członków angażuje się w działalność grup rekonstrukcji historycznych, wytwarzanie rękodzieła zdobionego słowiańskimi motywami oraz obrazów ukazujących piękno słowiańskich krajobrazów, a także organizację różnego rodzaju imprez tematycznych (np. Festiwal Słowian i Wikingów w Wolinie.) W spluralizowanej rzeczywistości jednostki potrzebują zaakcentować własną odrębność kulturową, co daje poczucie bezpieczeństwa i psychicznej homeostazy. Niezamierzonym elementem globalizacji jest właśnie poszukiwanie tożsamości w lokalnym otoczeniu kulturowym. Mimo tak szerokiego zakresu działalności aktywność wspólnot rodzimowierczych skupia się przede wszystkim na obchodzeniu pogańskich świąt. W ten sposób z tradycji obrzędowych uczyniono główny filar tożsamości neopogańskiej.

Należy zauważyć, że wszelkie działania mające na celu odnowę tradycji kulturowych nie mogą być zajęciem czysto odtwórczym i naśladowczym. Rodzimowiercy podchodzą do kultury i tradycji słowiańskich w sposób refleksyjny. Nie odtwarza-

¹⁹ M. Lubaś, *Tradycjonalizacja kultury...*, s. 35–36.

²⁰ W. Burszta, *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań 2004, s. 107.

ją tylko treści kulturowych jak w przypadku grup rekonstrukcji historycznej, ale wskrzeszając je, nadają im żywe duchowe znaczenie, głęboko przeżywane podczas obchodzonych świąt. Praktyki życia społecznego wymagają nieustannej aktualizacji wynikającej z ciągłych zmian cywilizacyjnych. Jednostka jest współcześnie uwikłana pomiędzy różnymi narracjami tożsamościowymi narzucanymi przez kulturę masową. Wspólnoty rodzimowiercze nadają swoim członkom nową tożsamość, która jest adekwatna do ich wewnętrznych potrzeb.

Według wielu socjologów religii we współczesnych czasach mamy do czynienia ze zjawiskiem desekularyzacji. Zauważalne jest przejście od religii zinstytucjonalizowanych do duchowości postrzeganej jako coś indywidualnego i osobistego. Religia w wyniku pluralizacji i indywidualizacji stała się konstruktem formułowanym przez jednostkowy sposób postrzegania rzeczywistości²¹. Duchowość stała się czymś alternatywnym wobec religii, które cechują się instytucjonalizacją i hierarchizacją. Ma ona charakter eklektyczny i synkretyczny. Z różnych systemów religijnych czerpie te elementy, które odpowiadają indywidualnemu światopoglądowi. Przejawia się ona w szukaniu uniwersalnej etyki, ekologii, w naprawianiu relacji międzyludzkich²². Sami rodzimowiercy uważają, że nie tworzą nowej religii, a powracają jedynie do tego, co zostało zapomniane. Swoją wiarę traktują jako bezpośrednią kontynuację wierzeń pradawnych Słowian. Wielu badaczy kategoryzuje to zjawisko jako jeden z elementów ruchów *New Age*, czemu stanowczo sprzeciwiają się środowiska rodzimowiercze. Żeby zająć stanowisko w tym dyskursie, niezbędne są pogłębione badania dotyczące tego tematu. Jak na razie pozostawiam je do indywidualnej refleksji czytelnika.

²¹ M. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2010.

²² K. Jarkiewicz, *Źródła mentalne ponowoczesnej religijności w dyskursie antropologicznym* [w:] *Globalizacja w kulturze. Upowszechnienie czy uproszczenie?*, B. Bodzioch-Bryła, R. Szczepaniak, K. Wałczyk (red.), Kraków 2011, s. 328.